W ciemnym domku pod ziemią mieszkał mały Tulipanek. Maleńki Tulipan, jak wszystkie małe dzieci, spał całymi dniami.
Wokoło było bowiem bardzo cicho i ciemno. Pewnego dnia obudziło go lekkie pukanie do drzwi.
- Kto tam? –zapytał obudzony ze snu Tulipanek.
- To ja. Deszczyk. Chcę wejść do ciebie. Nie bój się maleńki. Otwórz.
- Nie, nie chcę. Nie otworzę. –powiedział Tulipanek i odwróciwszy się na drugą stronę, znów smacznie zasnął.
- Po chwili mały Tulipanek znów usłyszał pukanie.
- Puk! Puk! Puk!
- Kto tam?
- To ja. Deszcz. Pozwól mi wejść do swego domku.
- Nie, nie chcę, abyś mnie zamoczył. Pozwól mi spać spokojnie.
Po pewnym czasie Tulipanek usłyszał znów pukanie i cieniutki, miły głosik wyszeptał:
- Tulipanku, puść mnie!
- Ktoś ty?
- Promyk słoneczny –odpowiedział cieniutki głosik.
- O, nie potrzebuję cię. Idź sobie.
Ale promyk słoneczny nie chciał odejść. Po chwili zajrzał do domu tulipanowego przez dziurkę od klucza i zapukał.
- Kto tam puka? –zapytał zżółkły ze złości Tulipanek.
- To my Deszcz i Słońce. My chcemy wejść do ciebie!
Wtedy Tulipanek pomyślał:
„Ha, muszę jednak otworzyć, bo dwojgu nie dam rady”. I otworzył.
Wtedy Deszcz i Promyk wpadli do domu tulipanowego. Deszcz chwycił przestraszonego Tulipanka za jedną rękę,
Promyk słońca za drugą i unieśli go wysoko, aż pod sam sufit.
Mały żółty Tulipanek uderzył główką o sufit swego domku i przebił go ...
I, o dziwo znalazł się w śród pięknego ogrodu, na zielonej trawce. Była wczesna wiosna.
Promyki Słońca padały na żółtą główkę Tulipanka.
A rano przyszły dzieci i zawołały:
- Patrzcie! Pierwszy żółty tulipan zakwitł dzisiaj z rana!

 Rozmowa na temat opowiadania ;
- Gdzie mieszkał tulipanek
- Kto odwiedził najpierw tulipana?
- Czy tulipanek wpuścił do swojego mieszkania deszczyk ? Dlaczego nie ?
- Kto przyszedł potem do tulipana
- Czy tulipan otworzył drzwi deszczykowi?
- Kto zobaczył tulipana?
- Co powiedziały dzieci?